

# „Widać było, że przyjechaliśmy do lidera”

Data publikacji: 7.11.2022 10:30

Spójnia przed tygodniem była bliska sprawienia niespodzianki w starciu z wiceliderem, ale wczoraj nie miała zbyt wiele do powiedzenia w spotkaniu z Puńcowem, który otwiera ligową tabelę Okręgówki.

□

- **Widać było, że przyjechaliśmy do lidera** – rozpoczął podsumowanie niedzielnej potyczki z Puńcowem Piotr Pastuszek, który pełni funkcję trenera Spójni pod koniec rundy jesiennej. – **Pierwsza połowa była pod dyktando Puńcowa, gospodarze grali znacznie lepiej. Strzelili szybko dwie bramki i ułożyli sobie spotkanie. Tuż po zmianie stron znowu inkasowaliśmy. Próbowaliśmy coś jeszcze stworzyć, ale niestety, nic się nie udało. Jestem zadowolony z chłopaków, że dali z siebie wszystko. Ciężko gra się z liderem, tym bardziej bez trenera** – stwierdził Pastuszek. Przypomnijmy, że Zebrzydowice przez większość sezonu prowadził Piotr Hauder, ale pod koniec października przejął piłkarzy III-ligowej Odry Wodzisław.

Spójnia zgromadziła dotąd 15 punktów, co pozwala jej plasować się w okolicach środka tabeli. - **Możemy być zadowoleni, ale za nami też spotkania, po których czuliśmy niedosyt. Przed tygodniem graliśmy z wiceliderem jak równy z równym, prowadziliśmy już 2:0, a ostatecznie przegraliśmy** (przyp. red. – 3:4). **W meczu ze Strumieniem prowadzimy grę, a tracimy dwie bramki (1:2). Szkoda, bo moglibyśmy być wyżej, moglibyśmy mieć więcej tych punktów. Ale na pewno możemy być zadowoleni z rundy jesiennej. Przed nami jeszcze ciężki mecz z Wisłą, ale mam nadzieję, że poprawimy dorobek punktowy** – podsumował Pastuszek.

**Okręgówka (Żywiec-Skoczów), 14. kolejka:**

**Tempo Puńców - Spójnia Zebrzydowice 3:0**

13' T. Olszar

24' J. Legierski

53' R. Adamek

ap